

Wiesław Suder

Destillatio me tenet. Choroby weneryczne w starożytnych Pompejach?

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 49, 159-164

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław SUDER

Destillatio me tenet. Choroby weneryczne w starożytnych Pompejach?

Destillatio me tenet. Maladies vénériennes dans la Pompéi ancienne?

Starożytni Rzymianie cierpieli bez wątpienia na choroby układu moczowo-płciowego i inne przenoszone drogą kontaktów płciowych, co potwierdzają teksty lekarzy greckich i rzymskich.¹ Trudno jest jednak na podstawie opisywanych symptomów podać jednoznaczną diagnozę, czy chodzi tu o syfilis, rzeżączkę, czy też o jakąś inną chorobę. Gdy idzie o syfilis, to do dnia dzisiejszego nie znaleziono śladów tej choroby na szczątkach kostnych pochodzących z Grecji starożytnej i innych obszarów świata śródziemnomorskiego. Większość badaczy sądzi, że syfilis nie istniał w świecie starożytnym.² Kwestia pochodzenia tej choroby w Europie podzieliła historyków medycyny. Część z nich uważa, że przywieziona ona została z Ameryki przez marynarzy Kolumba w XV wieku. Inni, w tym wielu specjalistów chorób dermatologiczno-wenerycznych, opierając się na argumentach biologicznych, opowiada się za starszym rodowodem choroby. Sądzą oni, że drobnoustroje wywołujące efekty patologiczne zmieniały się w ciągu wieków w zależności od środowiska geograficznego i społecznego.³ Jednakże żadna informacja pochodząca ze źródeł pisanych, ikonograficznych czy tradycji ustnej nie potwierdza hipotezy zakładającej istnienie syfilisu w starożytnym świecie

¹ Przede wszystkim J. Rosenbaum, *Geschichte der Lustseuche im Altertum*, Halle 1839; J.K. Prokosch, *Die Geschichte der venerischen Krankheiten*, Bonn 1895; oraz M.D. Grmek, *Les maladies à l'aube de la civilisation occidentale*, Paris 1983, s. 214 i n. oraz podana tam starsza, pełniejsza literatura.

² F.E. Rabello, *Les origines de la syphilis*, „Nouvelle Presse Médicale” 1973, 2, s. 1376–1380; F. Guerra, *The dispute over syphilis: Europe versus America*, „Clio Medica” 1978, 13, s. 39–61; i Grmek, s. 199.

³ Grmek, s. 200.

śródziemnomorskim.⁴ Natomiast bardziej uzasadnione wydaje się przypuszczenie o występowaniu kiły w Europie Zachodniej i Północnej w okresie Średniowiecza.⁵

Współcześnie, częstszą i bardziej pospolitą chorobą weneryczną jest rzeżączka *Neisseria gonorrhoeae*. Jest ona zakaźna i wywołują ją bakterie zwane dwóinkami Neissera, gonokokami, które osiedlając się w błonie śluzowej narządów płciowych i moczowych, powodują zmiany o znamionach choroby urologicznej.⁶ Rzeżączka jest klasyczną chorobą weneryczną z uwagi na swój prawie wyłącznie płciowy charakter szerzenia się. Poza tym wiele innych drobnoustrojów wywołuje zbliżony do rzeżączki obraz kliniczny.⁷ Nic dziwnego, że podobna do rzeżączki symptomatologia innych schorzeń i niemożność diagnozowania tej choroby na podstawie materiału osteo-archeologicznego podzieliły historyków medycyny co do faktu jej istnienia w świecie grecko-rzymskim.⁸ Według E.H. Ackerknechta i M. Brodnego o rzeżączce wspomina m. in. Biblia oraz lekarze greccy i rzymscy jak Hipokrates, Celsus i Galen.⁹ Zdaniem F. Henschena, ślady wskazujące na jej istnienie znajdują się również w Papirusie Ebersa, w *Corpus Hippocraticum* i w dziełach medycznych Aretaios z Kappadocji (I w. n.e.).¹⁰ Z kolei inni badacze, m.in. A. Pazzini¹¹, H. St. Vertue¹², a ostatnio M.D. Grmek¹³ odrzucają te retrospektywne diagnozy, wysuwając szereg wątpliwości. Krytyczna analiza starożytnych testimoniów literackich¹⁴ nie pozwala zdecydowanie rozstrzygnąć sporu. Z jednej strony bowiem, diagnostyka rzeżączki jest zgodna z pewnymi opisami antycznymi; z drugiej zaś żaden z tych opisów nie pozwala

⁴ *Ibid.*, s. 200–201.

⁵ *Ibid.*, s. 201.

⁶ *Ibid.*, s. 214 i n.; F. Miedziński, *Choroby skóry i weneryczne*, Warszawa 1985, s. 513 i n.

⁷ *Ibid.*

⁸ Por. Grmek, s. 214 i n.

⁹ E.H. Ackerknecht, *Geschichte und Geographie der wichtigsten Krankheiten*, Stuttgart 1963, s. 107; M.L. Brodny, *The history of gonorrhoea*, „Trans. Amer. Neisser. Med. Soc.” 1937, 3, s. 92–106.

¹⁰ F. Henschen, *The History and Geography of Diseases*, New York 1966, s. 87.

¹¹ A. Pazzini, *De amatorum mortis*, „Ball. Istit. Stor. Ital. Arte San.” 1930, 10, s. 1–18 i 131–154; i id, *Ancora sulla blanorragia degli antichi*, „Atti Mem. Arte San.”, 1938, s. 85–90.

¹² H.St. Virtue, *Enquiry into venereal disease in Greece and Rome*, „Guy’s Hosp. Rep.” 1953, 102, s. 277–302; 1. J.D. Oriol, *Gonorrhoea in the ancient world*, „Paleopath. Newsletter” 1973, 4^o.

¹³ Grmek, s. 215 i n.

¹⁴ Oto zasadnicze, najczęściej cytowane teksty źródłowe: *Biblia*, *Księga Kapłańska* 22,4; *Hippocrates*, *Epid.*, 3,7; *Morb.*, 2,51; *Aph.*, 4,82; *Mul.*, 1,24, II, 116; *Celsus De med.* 6,18; *Aretaios*, *De diut. morbis* 2,5; *Galenus*, *De locis affectis*, 6.

na jednoznaczną interpretację przedstawianych symptomów.¹⁵ Pochodzenie zarazka rzeżączki jest nieznane. Bez wątpienia pochodzi on z mutacji saprofitów odkrytych w 1879 r. przez Neissera, ale nie wiadomo, kiedy miała ona miejsce. Według Grmeka, pojawienie się gonokoka nastąpiło najprawdopodobniej przed epoką klasyczną w świecie śródziemnomorskim. Wskazuje na to, jego zdaniem, istnienie mitów o pladze rozpusty w społeczeństwach starożytnych tudzież częste wzmianki w traktach medycznych o zapaleniu narządów płciowych (*urethrites vulvovaginitis*) i cieknięciu nasienia, jak również właściwości biologiczne znanej współcześnie dwoinki rzeżączki.¹⁶

W naukowym medycznym nazewnictwie neolacińskim rzeżączka nazywana jest *gonorrhoea*. Termin ten pochodzi z okresu starożytności grecko-rzymskiej i w sensie etymologicznym oznacza wyciek nasienia.¹⁷ W języku greckim rzeczownik *gonorrhoeia* pojawia się dopiero w tekstach późnych autorów, takich jak Aretaios z Kappadocji, Galen, Soranus, Oribazjusz. Natomiast forma czasownikowa występuje znacznie wcześniej, bo spotykamy ją już u Hipokratesa.¹⁸ W medycynie współczesnej termin powyższy nie odpowiada pierwotnemu znaczeniu, ponieważ oznacza wysięk ropy, a nie wyciek spermy.¹⁹ Starożytni lekarze greccy używali terminu *gonorrhoea* wyłącznie dla określenia tego, co, według nich, stanowiło rzeczywistą utratę nasienia męskiego lub upławów u kobiet (*spermatorrhea* i *leucorrhoea*). Kiedy na przykład w *Corpus Hippocraticum* jest mowa o wycieku nasienia, to odnosi się to jedynie do polucji, częstych stosunków płciowych i nasieniotoku patologicznego²⁰, a nie do choroby nazywanej we współczesnej medycynie *gonorrhoea*, która w języku polskim nosi nazwę rzeżączki.

W kolejnym, drugim wydaniu z 1988 roku, naukowego przewodnika po Pompejach, Herkulanum i Stabiach, jego autorzy M. i A. de Vos, wspominając o domach publicznych (lupanarach), piszą, że w starożytnym Rzymie występowały choroby weneryczne. Świadczą o tym, ich zdaniem, także *grafiti* znajdujące w Pompejach, których parę cytują w swoim przewodniku.²¹ Jedno z nich, według autorów, mówi o rzeżączce. Jest to napis notowany w *Corpus Inscriptionum Latinarum (CIL)* w tomie IV nr 8918. Brzmi on następująco; *Destil(l)at(i)o me tenet*. Został przez de Vos przełożony na ję-

¹⁵ Grmek, s. 215.

¹⁶ *Ibid.*

¹⁷ *Ibid.* Wg I. Mazzini, *Introduzione alla terminologia medica*, Bologna 1989, s. 94, *gonorrhoea*= *flusso di seme*=*pus (ropa)*.

¹⁸ *Ibid.*

¹⁹ *Ibid.*; Miedziński, s. 514 i n.

²⁰ Grmek, s. 215–216; por. Mazzini, przyp. 17.

²¹ M. i A. de Vos, *Pompei, Ercolano, Stabie*, Roma-Bari 1988², s. 204.

зык włoski: *ha preso lo scalo*, co znaczy 'złapałem rzeżączkę'.²² Trzeba przy tym podkreślić że słowo *scalo* ma charakter wulgarny w języku włoskim.²³ Tłumaczenie takie i interpretacja powyższego *graffito* budzi, naszym zdaniem, poważne zastrzeżenia i wątpliwości. Niestety de Vos nie powołują się na żadne prace i źródła medyczne, nie uzasadniają swojego stanowiska, tym bardziej że słowo *destillatio* nie jest symptomem ani nazwą choroby wenerycznej zarówno w medycynie antycznej, jak i we współczesnej.²⁴ Podstawowy słownik języka łacińskiego *Thesaurus Linguae Latinae* wyjaśnia rzeczownik *destillatio*, *-onis* (rodzaju żeńskiego), jako 'cieczenie, ściekanie kroplami, wypływanie cieczy'.²⁵ Podaje poza tym, iż oznacza on przede wszystkim *nomen morbi*, który odnosi się do szeregu dolegliwości i chorób, między innymi do kataru oraz przeziębień, do jakichś bliżej nieokreślonych cieknięć z ust, gardła, wymiotów, wysięku z płuc, a także biegunek np. z powodu niestrawności.²⁶ Nie ma natomiast żadnej informacji o znaczeniu lub użyciu słowa *destillatio* w kontekście, który by wskazywał na nie jako na objaw choroby układu moczowo-płciowego. Można jedynie stwierdzić, że *destillatio* jest symptomem — cechą charakterystyczną szeregu dolegliwości i chorób, gdzie występuje cieszenie, wysięki itp. objawy chorobowe. Wiadomo, że przy rzeżączce bakterie, które ją wywołują, cechuje duża inwazyjność w stosunku do błon śluzowych, z predyspozycją do cewki moczowej, i kanału szyjki macicy, odbytnicy, gruczołu krokowego, a także spojówek oczu, gardła i migdałków, co powoduje, że wydzielina z błon śluzowych może być tak obfita, że wypływa kroplami.²⁷ W tej sytuacji nasuwa się na myśl wniosek, że de Vos uznali cieknięcie-*destillatio* za symptom choroby wenerycznej, utożsamiając ją z rzeżączką, ponieważ z jej występowaniem wiąże się cieczenie z genitaliów. Podobnie postępują niektórzy badacze w stosunku do innych, starożytnych tekstów, gdzie jest mowa o cieknięciu nasienia z narządów płciowych.²⁸ Ponieważ jednak objaw ten, jak wiadomo obecnie, nie jest właściwy wyłącznie dla rzeżączki, nie można go więc uważać za dostateczny i jedyny przejaw choroby wenerycznej i na jego podstawie stawiać diagnozy. Trudno w tej sytuacji powiedzieć, na co cierpiał autor napisu. Równie dobrze mógł on mieć

²² *Ibid.*

²³ Por. np. E. De Felice, A. Duro, *Vocabolario italiano*, Torino-Palermo 1993, s. 1749.

²⁴ Por. np. H.-J. Schumann, *Sexualkunde und Sexualmedizin in der klassischen Antike*, München 1975; Miedziński, *op. cit.*

²⁵ *Thesaurus Linguae Latinae* V, 1,753, 15 i n.

²⁶ *Ibid.*

²⁷ Miedziński, s. 514 i n.; Grmek, s. 216 i n.

²⁸ Zob. np. Grmek, s. 215 i n.; ostatnio J.-P. Violino, *Sexualité et société dans le monde gréco-romain*, [w:] *Archéologie et médecine. VII Rencontres Internationales d'Archéologie et d'Histoire*, Juan-les-Pins 1987, s. 137.

katar lub biegunkę, bowiem przy obu występuje *destillatio*. Niekoniecznie więc musiał cierpieć na rzeżączkę, choć jak sądzi m.in. Grmek, najprawdopodobniej występowała ona już w świecie śródziemnomorskim.²⁹

Wśród graffiti z Pompejów znajduje się jeszcze inny napis, którego część jest identyczna z napisem przytoczonym przez de Vos. A oto on w pełnym brzmieniu: *Obli(n)ge mea fela... mentlam elinges... Destillatio me tenet* (CIL IV 760).

Występuje w nim także, jak widać, słowo *destillatio*, przy czym cały tekst ma wyraźnie charakter obsceniczny. Jest w nim mowa o specyficznym oralnym akcie seksualnym związanym z *irrumatio-fellatio*.³⁰ Przy czym rzeczownik *fellatio* wyrażają w tekście jego synonimy, formy *oblingo* i *elingo*³¹ pochodzące od czasownika *lingo - ere*.³² Autor graffiti wyraża określone pragnienia i potrzeby seksualne wobec partnerki, które wiążą się być może z faktem występowania u niego *destillatio*. Co oznacza zatem to słowo, podobnie jak i w pierwszym napisie? Werner Krenkel przypuszcza, idąc za sugestią H.D. Jocelyn, że chodzi tu prawdopodobnie o rzeżączkę.³³ Powołuje się on na fragment z Celsusa, gdzie mówi się o *profusio seminis*³⁴ oraz na Józefa Flawiusza.³⁵ Nie ma u tych autorów jednak słowa o *destillatio*, lecz o cieknięciu nasienia, (a nie o wypływaniu śluzu lub ropy, co ma miejsce przy rzeżączce). J.N. Adams, autor *The Latin sexual vocabulary*, omawiając terminologię dotyczącą ejakulacji, nie wspomina w ogóle o *destillatio*.³⁶ Podobnie zresztą nie ma o tym słowie mowy w całej jego obszernej pracy poświęconej seksualnemu słownictwu łacińskiemu.³⁷ Trudno poza tym przypuszczać, aby słowo to oznaczało rzeżączkę i aby partnerka seksualna chciała mieć oralny kontakt z kimś, kto cierpiał na wyciek ropy czy śluzu z członka.³⁸ A taka jest właśnie m.in. cecha charakterystyczna zakażenia gonokokami. Towarzyszy mu także miejscowa ogólna bolesność i objawy zapalne, co na-

²⁹ *Ibid.*, s. 215.

³⁰ Na temat *irrumatio-fellatio* zob. p. W. Krenkel, *Fellatio and Irrumatio*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Universität Rostock, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche, Reihe” 1980, 29, 5, s. 77–88; J.N. Adams, *The Latin sexual vocabulary*, London 1982, s. 125 i n. 130 i n.

³¹ Adams, s. 135; zob. *Thesaurus Linguae Latinae* V, 2, 390, 41 i n. i IX 2,96.

³² *Passim*.

³³ Krenkel, s. 88, przyp. 51

³⁴ Celsus, *De med.*, 4,28 (21,1).

³⁵ Iosephus, *Bellum Iudaicum* 6,9,3.

³⁶ Adams, s. 142 i n.

³⁷ *Ibid.*

³⁸ Wyсіęk zapalny może mieć charakter ropny, śluzowo-ropny, śluzowy, niekiedy jest także wodno-szklisty, zawiera domieszkę krwi, jeśli stan zapalny jest bardzo wybitny. — Miedziński, s. 516.

rzuca abstynencję płciową choremu i w zasadzie okresowo wyklucza utrzymywanie stosunków seksualnych.³⁹

Analiza porównawcza dostępnych źródeł medycznych greckich i łacińskich oraz słowników etymologicznych języka łacińskiego pozwala na stwierdzenie, że słowo *destillatio* nie występuje w łacińskich tekstach medycznych przy opisach chorób i dolegliwości układu moczowo-płciowego. A więc w zasadzie jest wykluczone, aby w obu *graffiti* można było *destillatio* uznać za symptom choroby wenerycznej i identyfikować z rzeżączką tylko na podstawie tego, że oznacza ono cieknięcie, wypływanie — objaw, który przy rzeżączce jest wyciekami wydzieliny z błon śluzowych. Możliwe wydaje się natomiast, że *destillatio* może dotyczyć wypływania z ujścia cewki moczowej przedejakulacyjnej treści śluzowej. Jest to charakterystyczna reakcja fazy plateau związana ze wzrostem napięcia seksualnego u mężczyzny przed ejakulacją. Jak stwierdza współczesna medycyna, zjawisko to występuje przy świadomym przedłużaniu i utrzymywaniu poziomu napięcia seksualnego w fazie plateau, m.in. podczas *fellatio*.⁴⁰ A o takim właśnie akcie seksualnym pisze bez wątpienia autor drugiego *graffito*, który poprzez nie uzewnętrzniał na ścianie pompejańskiego domu swoje być może pragnienia bądź przeżyte niedawno chwile, pod wrażeniem których musiał chyba pozostawać, skoro zdecydował się na ich doraźne, publiczne wyrażenie.

RÉSUMÉ

L'auteur se penche à nouveau sur la question de savoir si les maladies vénériennes existaient dans le monde gréco-romain antique. L'analyse porte sur deux inscriptions pompéiennes (CIL, IV, 8918 et CIL, IV, 760), où apparaît le texte: *Destillatio me tenet*. S'appuyant sur des recherches médicales contemporaines, il réfute l'interprétation du terme *destillatio* comme symptôme de la blennorragie. Ce terme a un sens plus large et désigne différentes sécrétions du corps humain. Les inscriptions citées ne peuvent donc pas constituer une preuve de l'existence des maladies vénériennes à Pompéi.

³⁹ *Ibid.* s. 515. Trzeba dodać, że bolesność narzucająca abstynencję płciową, ma miejsce przy ostrej postaci choroby, natomiast przy rzeżączce przewlekłej występują nagle bądź brak jest objawów klinicznych, co nie ogranicza współżycia płciowego chorych i sprzyja zarazem okazji do zakażenia.

⁴⁰ W.H. Masters, V.E. Johnson, *Współżycie seksualne człowieka*, Warszawa 1975, s. 145–146.